



# Informator

Biuletyn Związku Sądowników Rzeczypospolitej Polskiej

**Znaczenie  
jabłek  
przemysłowych**

**Czas  
na nasze  
jabłka...  
w Egipcie  
Jagodowe**

**Trendy są  
z Wami 15 lat**



# Zapraszamy do prenumeraty

PLANTPRESS



8/2018  
sierpień

ISSN 1895-4480  
INDEKS 225029  
cena 12,00 zł  
w tym VAT 5%

miesięcznik  
praktycznego  
sadownictwa

# SAD

19

Nowoczesne sady w Serbii – kopia rozwiązań z Tyrolu



26

Ochrona jabłoni i gruszy przed zbiorem owoców



30

Osiągnięcia Instytutu Ogrodnictwa w hodowli jabłoni

## Roczna prenumerata

# 150 zł



## Jak zamawiać nasze czasopisma i wydawnictwa

### Przez internet

Należy złożyć zamówienie na formularzu zamieszczonym na naszej stronie [www.plantpress.pl](http://www.plantpress.pl) (zakładka „Prenumerata” lub „eSklep”).

### Telefonicznie, faksem

12 636 18 51, 12 638 28 64(65), 12 622 57 62

### Mejlowo

[dystrybucja@plantpress.pl](mailto:dystrybucja@plantpress.pl)

### Przekazem bankowym/pocztowym

Nr konta: 65 1240 4722 1111 0010 2729 5729 – składane tą drogą zamówienie wymaga jednoczesnego wniesienia opłaty za nie.

[www.plantpress.pl](http://www.plantpress.pl)

## Kontrastowy 2018 rok

Miniony 2018 rok charakteryzował się bardzo dużą zmiennością na scenie nastrojów. Dla tych, którzy mieli jabłka w chłodniach, wiosna była bardzo atrakcyjnym okresem sprzedaży. Ceny uzyskiwane za owoce nie tylko pokrywały koszty produkcji, ale gwarantowały spory zysk. Niestety, już w tym okresie pojawiły się pierwsze problemy. Weszły w życie nowe przepisy dotyczące zatrudniania cudzoziemców, które znacząco utrudniły ich przyjazd do pracy w naszych gospodarstwach. Spowodowało to znaczący wzrost stawek godzinowych. Koszty pracy rok do roku wzrosły o blisko 50%.

Lekkim złagodzeniem negatywnych skutków tych nowych przepisów było przyjęcie w kolejnych miesiącach ustawy o tzw. pomocniku przy zbiorach. Przepisy te pozwalają na prostych zasadach legalnie zatrudnić Polaków i cudzoziemców w naszych gospodarstwach.

Sezon rozpoczął się od zbioru truskawek. Na szczęście ceny ich skupu, zarówno owoców deserowych, jak też tych kierowanych do przerobu, były zadowalające. Dużo gorzej było z kolejnymi gatunkami kierowanymi do przetwórstwa – wiśniami, porzeczkami, agrestem i aronią. Ich ceny skupu były zaskakująco niskie. Te negatywne zjawiska i przypuszczenia, że z jabłkami może być podobnie, spowodowały bardzo liczne, o niespotykanym dotąd nasileniu, protesty sadowników. W ich trakcie składaliśmy wiele postulatów, szczególnie powrotu do handlu z Rosją, wdrożenia umów kontraktacyjnych i zdjęcia z rynku 500 000 t jabłek z przeznaczeniem ich na energię. Niestety, nie doczekaliśmy się na skuteczną reakcję rządu. Wymyślony przez spółkę Eskimos system skupu nie okazał się w pełni zadowalają-



cy. Nie udało się zahamować spadku cen owoców do przetwórstwa i w konsekwencji także owoców deserowych. Dopiero grudniowe mrozy spowodowały lekki wzrost cen skupu. Miejmy nadzieję, że ten trend utrzyma się w kolejnych tygodniach i miesiącach.

W minionym roku nasz Związek zorganizował dwa bardzo poważne przedsięwzięcia. Latem, po raz pierwszy po 14 latach, zorganizowaliśmy w Polsce największy na świecie kongres ekspercki, który odbywa się przed każdym sezonem – Prognosfruit. Przyjechali najlepsi specjaliści ze wszystkich liczących się w produkcji jabłek krajów na świecie. Mówili o spodziewanych zbiorach w swoich krajach i ewentualnym zachowaniu rynku. Była to też doskonała okazja do zaprezentowania polskiego potencjału produkcyjnego, jak i zasygnalizowania problemów, które dziś stoją przed nami. Odnieśliśmy ogromny sukces organizacyjny.

Drugim bardzo ważnym wydarzeniem była prowadzona już od roku

## Spis treści

Znaczenie jabłek przemysłowych.....	4
VAT od wycofywania .....	6
Poczuj Smak – Poczuj Dumę .....	8
Czas na nasze jabłka... w Egipcie .....	9
Czy Egipt zastąpi Rosję? .....	10
Jagodowe Trendy są z Wami 15 lat.....	12

promocją polskich jabłek na rynkach Egiptu i Algierii. Akcja „Czas na jabłka z Europy” odniosła ogromny sukces. Polski eksport do Afryki Północnej wzrósł w minionych dwóch latach kilkukrotnie. Można powiedzieć, że zdecydowana większość eksportu jesienią 2018 r. była skierowana właśnie na tamten rynek. Miejmy nadzieję, że choć trochę poprawi to sytuację polskich sadowników. Trzeba też mieć głęboką nadzieję, że sprzedaż jabłek wiosną będzie zdecydowanie lepsza niż jesienią, zbiory w roku 2019 będą nieco niższe, a ceny wreszcie zadowalające. Tego życzę wszystkim polskim sadownikom.

**Mirosław Maliszewski,**  
prezes Związku Sadowników Rzeczpospolitej Polskiej

NOWY SERWIS  
DLA SADOWNIKÓW

**SAD** (24).pl



# Znaczenie jabłek przemysłowych

**Tragiczna sytuacja polskich sadowników trwa. Trwają też rozmowy i szukanie przyczyn tego stanu. Jedni mówią, że winne są zagraniczne przetwórnice, drudzy, że brak eksportu, trzeci, że ogromne nasadzenia z poprzednich lat, inni wskazują winnych wśród grup i firm handlowych, kolejni twierdzą, że wszystkiemu winna jest Unia Europejska i politycy. Przed wyciągnięciem pochopnych wniosków warto zwrócić uwagę na kilka faktów.**

W ciągu kilkunastu minionych lat produkcja jabłek w Polsce wzrosła z niecałogo 1,5 mln ton rocznie do powiedzmy 4,5 mln w tym roku. Oznacza to, że jabłek produkujemy trzy razy więcej niż jeszcze dwadzieścia lat temu. Co ciekawe, powierzchnia sadów jabłoniowych aż tyle razy nie wzrosła, bo w 2000 r. było ich około 170 tys. ha, podczas gdy obecnie jest to niecałe 200 tys. ha. Widzimy co prawda nowe nasadzenia w regionach, gdzie ich wcześniej nie było, ale są też miejsca, gdzie trochę drzew zniknęło. Jednak wzrost powierzchni nie jest trzykrotny, jak jest w przypadku zbiorów. Oznacza to, że głównym czynnikiem zwiększającym produkcję jest jej intensyfikacja i coraz wyższy plon z hektara.

Mitem jest też stwierdzenie, że wzrost nasadzeń to tylko i wyłącznie efekt środków pomocowych z Unii Europejskiej. Otóż z danych agencyjnych wynika, że wsparcie rzeczywiście przyczyniło się do zmiany technologii na wydajniejszą, ale jednocześnie spowodowało znaczącą poprawę struktury odmianowej, lepiej dostosowanej do rynku. Największy wpływ na przyrost powierzchni sadów miała ogromna produkcja relatywnie taniego, często nigdzie nieewidencjonowanego materiału szkółkarskiego, dostępnego na niemal każdym targowisku w rejonach produkcji owoców. Ponadto zmieniła się struktura wielu niewielkich gospodarstw rodzinnych, dla których rozpoczęcie produkcji sadowniczej w miejsce typowo roślinnej było najkorzystniejszą finansowo i organizacyjnie alternatywą. Mnogość punktów skupu i firm handlowych też temu sprzyjała. Tak więc pomoc unijna miała raczej nie-

wielkie znaczenie dla wzrostu nasadzeń i raczej duże dla wzrostu produkcji, ale też jej jakości.

Przemysł przetwórczy nadal przerabia około 50% produkowanych u nas owoców. I tu akurat przez minione 20 lat niewiele się zmieniło. Zmienna jest tylko jakość jabłek kierowanych do przerobu, bo często trafiają tam owoce, które kiedyś kierowano na rynek deserowy, np. te nieco gorzej wybarwione i o mniejszej średnicy. Zasadnicza część trafia do produkcji koncentratu, sporo mniej, mimo już dużego znaczenia rynkowego, kierowane jest na soki NFC (suchy przemysł), trochę na musy, pasty, mrożonki, wino owocowe, cydr i chipsy. Dominuje więc przerób na soki i nietrafne są próby zrzućcia winy na niskie spożycie cydru czy nieprodukowanie calvadosu – są to produkty niszowe w skali światowej.

Kiedy blisko 20 lat temu w warunkach sporego wówczas kryzysu powstawał Związek Sadowników RP, mówiliśmy, że jedną z przyczyn problemów jest prywatyzacja zakładów, które trafiły w ręce obcego kapitału. To właśnie był jeden z głównych powodów utworzenia naszej organizacji – sprzeciw wobec prywatyzacji największych zakładów przetwórczych w Polsce. Ośrodki decyzyjne przeniosły się za granicę, a nowi właściciele nie byli zainteresowani jakąkolwiek współpracą z sadownikami. Nie chcę odgrzewać wątków politycznych, bo błędy w tym zakresie popełnili wszyscy, od lewicy po prawicę. Każdy z rządów niepotrzebnie sprzedawał. Warto jednak uzmysłowić sobie, że większość obecnych firm zajmujących się przerobem owoców to zupełnie nowe zakłady.

Tych z czasów poprzedniej epoki niewiele już dziś zostało. Zwiększyła się wyraźnie zdolność przerobowa przetwórnice zlokalizowanych w Polsce. Na przykład zaraz po 2000 r. przerabiały one około 1,3–1,5 mln ton jabłek rocznie, podczas, gdy w sezonie 2016/2017 było to 2,2 mln ton, a mogą przetwarzać jeszcze więcej. W momencie prywatyzacji ich zdolności nie przekraczały 1 mln ton w sezonie. Tak więc rozwój przemysłu przetwórczego odbywał się równoległe ze wzrostem produkcji owoców i nie jest to wcale najgorszy efekt. Niestety, dużo gorszym zjawiskiem była koncentracja właścicielska i usługowa. Koncentracja właścicielska oznacza, że istnieje kilka bardzo silnych firm o zasięgu światowym, które dysponują największymi możliwościami przerobu, a usługowa, że pozostałe firmy świadczą usługi na ich rzecz. Tak więc mimo że zakładów w Polsce jest około 50, to tak naprawdę warunki dyktują 2, 3 koncerny. W takich warunkach osiągnięcie porozumienia mającego charakter niedozwolonej zмовy jest bardzo proste. Doświadczamy tego corocznie. Tylko narzucone odgórnie wieloletnie umowy kontraktacyjne mogą to zmienić, dlatego napotykają na tak wielki opór środowiska przetwórczego.

Jedną z przyczyn obecnych problemów, choć nie największą, jest malejące spożycie wewnętrzne. Polacy, podobnie jak i inni Europejczycy, jedzą coraz mniej jabłek. Jeszcze kilkanaście lat temu na rynku wewnętrznym sprzedawano nawet 800 tys. ton jabłek rocznie, a obecnie jest tylko około 600 tys. ton. Dzieje się tak pomimo wielu programów i akcji promocyjnych, w tym unijnego „Owoce w szkole”. Jednak nawet spadek o 200 tys. ton nie jest najważniejszy, bo przypominę, że w tym czasie zwiększyliśmy produkcję o 3 mln ton. Gdyby więc Polacy jedli nawet kilka razy więcej jabłek niż obecnie, to i tak nie zjedliby całej nadwyżki.





Z powyższego wynika więc wyraźnie, że dla polskich sadowników alternatywą był i jest eksport. I znów spójrzmy na liczby. W sezonie 2000/2001, a więc 18 lat temu, eksport wynosił około 300 tys. ton, podczas, gdy w rekordowym 2012/2013 – 1,25 mln ton. To oznacza czterokrotny wzrost. Spośród wszystkich kanałów dystrybucji największy wzrost zanotował właśnie eksport jabłek deserowych. To, że znakomita większość trafiała do Rosji, największego na świecie importera jabłek, była świetnie odrobioną lekcją przez całe nasze środowisko. Przez te kilkanaście lat wyparliśmy skutecznie z tego rynku innych dostawców. Dlatego polityczne embargo z roku 2014 tak mocno w nas uderzyło. Pozbawiło możliwości bezpośredniej sprzedaży (przez co nasza konkurencyjność spadła) i spowodowało ogromny impuls dla rozwoju produkcji owoców w krajach nim nieobjętych i w samej Rosji. Niektórzy uważają, że popełniliśmy błąd, uzależniając się od tego chimerycznego, jak się później okazało, rynku, nie szukając alternatywy. Pragnę tylko przypomnieć, że widząc rosnącą produkcję, Związek Sadowników RP mówił o otwarciu rynku chińskiego czy indyjskiego już na długo przed 2014 rokiem. Wielu, którzy dziś stawiają zarzut uzależnienia od Rosji, słysząc wówczas o eksporcie do Azji i Afryki, pukało się w czoło. Warto sobie uzmysłowić, że w miesiącach największego eksportu z samego grójeckiego potrafiło dziennie wyjechać nawet 300 tirów z jabłkami na Wschód. Jak taką ilość wywieźć do Chin? To nierealne.

Moim zdaniem brak eksportu do Federacji Rosyjskiej to obok sytuacji w przetwórstwie największa przyczyna naszych obecnych problemów. Ktoś mógłby powiedzieć, że pierwszym kryzysowym sezonem był ten z 2014, kiedy zaskoczyło nas embargo. To prawda. Jednak wówczas sytuacja było nieco inna, gdyż:

- po pierwsze – zbiory były niższe niż tegoroczne, rekordowe wskutek ubiegłorocznego poprzymrozkowego „odpoczynku” drzew i wyjątkowo korzystnego przebiegu warunków atmosferycznych.
- po drugie – na przełomie roku wszedł w życie mechanizm wycofywania jabłek poprzez banki żywności dla ludności ubogiej, który miał ogromnie pozytywny wpływ na wzrost cen. Warto wiedzieć, że udało się wtedy – pomimo powszechnej krytyki – dodatkowo zagospodarować na rynku ponad 200 tys. ton w sezonie 2014/2015 i blisko 270 tys. ton rok później. Dziś tęsknimy za tym mechanizmem i jego warunkami.
- po trzecie – nie wiedzieć czemu, prawnie postanowiły nie kupować jabłek w ilościach, które są w stanie przerobić i sprzedać w postaci soków. To działanie, wbrew logice i warunkom zewnętrznym (niskie zbiory w Chinach, największym na świecie producencie koncentratu), skierowane było nie tylko przeciwko polskim sadownikom. Podobnie niskie ceny są w innych krajach. Nie ma to moim zdaniem żadnego logicznego i etycznego wytłumaczenia.
- po czwarte – pomoc rządowa jest raczej propagandowa niż realna. Choć niektóre media publiczne trąbią o tysiącach ton kupionych w ramach interwencji, to na dzień dzisiejszy nie znam sadownika, który w ramach akcji sprzedał choćby kilogram. Oby się to wkrótce zmieniło. Nie ma też takich jak w 2014 roku nawet niewielkich rekompensat za straty rynkowe i znaczących pieniędzy z tytułu suszy.
- po piąte – zbiory w krajach sąsiedzkich i u naszych największych dotychczasowych odbiorców są również wysokie. Praktycznie nie ma więc eksportu i jedyna sprzedaż, jaka się odbywa, to na rynek wewnętrzny, a ten – jak wskazują poprzednie rozważania – nie jest w stanie wchłoniąć takiej ilości jabłek.

- po szóste – sytuacja sadowników jest fatalna i gorsza niż w feralnym 2014 roku. Po sezonie „przymrozkowym” niewiele ma jakiegokolwiek zapasy pieniędzy, a koszty wzrosły niesamowicie. Zwłaszcza siły roboczej. Do sadowników dzwonią komornicy z firm sprzedających środki ochrony roślin, banki żądają spłat rat kredytów itp. Potęguje to frustrację i panikę. Sadownicy, aby uzyskać jakiegokolwiek przyływ gotówki, wbrew swojej godności sprzedają „przemysł” poniżej 10 groszy i „deser” poniżej 50 groszy.

Spodziewając się takiego przebiegu sezonu i aby temu wszystkiemu przeciwdziałać, od wiosny postulowaliśmy o pilne negocjacje z Komisją Europejską w sprawie kontynuacji mechanizmu wycofywania, a latem w czasie protestów zgłosiliśmy postulat skierowania 500 tys. ton jabłek na cele energetyczne. I wbrew niektórym, krytycznie odnoszącym się do tego pomysłu, mówiąc, że walczyliśmy tylko o uboczny produkt „przemysł”, chcieliśmy obronić też „deser”. Tak bowiem niestety w Polsce jest, że owoce do przerobu mają ogromny i nawet decydujący wpływ na cenę jabłek deserowych. Widać to w każdej analizie minionych kilkunastu lat i mimo że tak być nie powinno, to tak jest. Dopóki mamy w przeliczeniu proporcję około 50:50, tego nie zmienimy. Na dzień dzisiejszy więc tylko zdjęcie z rynku kilkuset tysięcy ton może poprawić nasz stan. Bez tego działania zgnije kolejny milion ton jabłek, a pieniądze w kieszeniach sadowników nadal nie będzie. Oby więc „Eskimos” nie zapadł w zimowy sen.

To analiza i propozycja na dziś. O działaniach w dłuższej perspektywie warto będzie rozmawiać m.in. na licznych zimowych spotkaniach sadowniczych, ale też w domowym zaciszu, gdzie często podejmowane są decyzje o przyszłości naszych gospodarstw.

**Mirosław Maliszewski, prezes  
Związku Sadowników RP  
Poseł na Sejm RP**

# VAT od wycofywania

**Zgodnie z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego, sadownicy, którzy przekazali owoce na tzw. bezpłatną dystrybucję nie musieli uiszczać podatku VAT od dofinansowania przyznanego w ramach mechanizmu.**

W związku z powyższym zwróciliśmy się do Ministerstwa Finansów o umożliwienie wszystkim zainteresowanym producentom biorącym udział w mechanizmie, odzyskania niesłusznie naliczonego podatku VAT. Zawnioskowaliśmy także o maksymalne uproszczenie procedury zwrotu pieniędzy, np. poprzez wprowadzenie specjalnego wniosku/formularza, po wypełnieniu którego producent będzie mógł ten niesłusznie naliczony VAT odzyskać.

Czekamy na odpowiedź Ministerstwa.

codziennie  
ogrodingo.pl

Komunikaty  
Sadownicze



POBIERZ  
I SPRAWDŹ  
ULEPSZONĄ  
WERSJĘ  
APLIKACJI



ZWIĄZEK SĄDOWNIKÓW  
RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ul. Sportowa 4a  
05-600 Grójec  
tel./ faks. (48) 664-37-79  
e-mail: [biuro@polskiesadownictwo.pl](mailto:biuro@polskiesadownictwo.pl)  
Grójec, 6 listopada 2018 r.

ZSRP/ZG/06/10/2018

Sz.P. prof. Teresa Czerwińska  
Minister Finansów

Szanowna Pani Minister,

W imieniu Związku Sądowników RP zwracam się z wnioskiem dotyczącym obciążenia podatkiem VAT dostaw owoców i warzyw do organizacji charytatywnych, dokonywanych przez producentów na podstawie rozporządzenia delegowanego Komisji Europejskiej nr 932/2014 ustanawiającego tymczasowe nadzwyczajne środki wsparcia dla producentów niektórych owoców i warzyw i zmieniającego rozporządzenie delegowane (UE) nr 913/2014, rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) nr 1031/2014 z dnia 29 września 2014 r. ustanawiającego dalsze tymczasowe nadzwyczajne środki wsparcia producentów niektórych owoców i warzyw oraz na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 października 2014 r. w sprawie realizacji przez Agencję Rynku Rolnego zadań związanych z ustanowieniem dalszych tymczasowych nadzwyczajnych środków wsparcia dla producentów niektórych owoców i warzyw w związku z zakazem ich przywozu z Unii Europejskiej do Federacji Rosyjskiej oraz przepisów późniejszych dotyczących mechanizmu.

Zgodnie z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 30 października 2018 sygn. akt I FSK 2057/16 sadownicy, którzy przekazali owoce na tzw. bezpłatną dystrybucję nie musieli uiszczać podatku VAT od dofinansowania przyznanego w ramach mechanizmu.

Trzeba przypomnieć, że tymczasowe nadzwyczajne unijne środki wsparcia skierowano do producentów którzy zadeklarowali, że ich produkty nie będą oferowane do sprzedaży, lecz zostaną wycofane z rynku. Taki sposób interwencji wobec rosyjskiego embarga przyjęła Komisja Europejska, aby nie dopuścić do poważniejszych zakłóceń na rynku owoców i warzyw.

Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego podatek VAT był niesłusznie pobierany, w naszej opinii należy go zatem oddać, tym którzy go zapłacili. W związku z powyższym zwracamy się o umożliwienie wszystkim zainteresowanym producentom biorącym udział w mechanizmie, odzyskania niesłusznie naliczonego podatku VAT. Wnioskujemy także o maksymalne uproszczenie procedury zwrotu pieniędzy tzn. poprzez np. wprowadzenie specjalnego wniosku/formularza, po wypełnieniu którego producent będzie mógł ten niesłusznie naliczony VAT odzyskać.

Czekając na szybką odpowiedź pozostaję z poważaniem.

Mirosław Maliszewski

Prezes Związku Sądowników RP

Do wiadomości: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jan Krzysztof Ardanowski





KONFERENCJA SADOWNICZA

# JUBILEUSZOWA XV MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SADOWNICZA W KRAŚNIKU "JAGODOWE TRENDY 2019 "

TERMIN:

**16 – 17 stycznia 2019 roku**

**Hala Sportowa Powiatowego Centrum Sportu i Rekreacji w Kraśniku  
ul. Słowackiego 7 - przy Zespole Szkół nr 3 w Kraśniku.**

Nie ustaje zapotrzebowanie na **JAGODOWE TRENDY**. Tak możemy podsumować poprzednie edycje konferencji w Kraśniku. Odwiedza nas ponad 2000 uczestników. Ponad 100 wystawców prezentuje swoją ofertę na ponad 1100m<sup>2</sup> powierzchni wystawowej w profesjonalnej zabudowie oraz w ogrzewanej hali namiotowej. To także nowe otwarcie jakościowe sal wykładowych i jakości dyskusji w profesjonalnej oprawie.



**JAGODOWE TRENDY** to miejsce prezentacji najnowszych propozycji Firm, które przyjeżdżają do Kraśnika. Jest miejscem konkretnych transakcji zarówno w relacjach krajowych jak i międzynarodowych.



**JAGODOWE TRENDY** to wykłady elity polskich specjalistów oraz gości z zagranicy. To kontynuacja ciekawej tematyki skierowanej do producentów!



**Trwają przygotowania do piętnastej edycji!!!**  
Zapraszamy Was do Kraśnika 16 i 17 stycznia 2019 roku

Kontakt: Marian Smentek, tel. 667 877 001 lub 501 328 759, mariansme1@wp.pl

[www.krasnikjagodowetrendy.pl](http://www.krasnikjagodowetrendy.pl)



## Poczuj Smak – Poczuj Dumę

Z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości Związek Sadowników RP zaprasza wszystkich Polaków do akcji promocyjnej pt. „Poczuj Smak – Poczuj Dumę”. Jest to solidarna akcja skierowana do mediów i konsumentów, której głównym celem jest zjednoczenie Polaków w tak szczególnym dla nas czasie za pomocą symbolicznego owocu, jakim jest jabłko.



niem w obu lokalizacjach, rozdaliśmy kilkanaście ton owoców.

Polska jest jednym z największych producentów jabłek na świecie. Tegoroczne zbiory według szacunków przekroczą 4,5 mln ton. Niestety, przeciętny Polak zjada jabłko niewiele. Statystyki mówią o 12 kg rocznie, czyli około 60 sztuk jabłek.

Poprzez to działanie chcielibyśmy przekonać polskiego konsumenta, aby w przyszłości dokonywał świadomych zakupów i wybierał tylko polskie owoce, które są smaczne, wypro-

Oficjalne rozpoczęcie akcji miało miejsce 9 listopada 2018 r. równocześnie w Warszawie i Lublinie, gdzie zachęcaliśmy do patriotyzmu konsumenckiego i zjedzenia 100 jabłek w ciągu 100 dni dla Niepodległej Polski. Każdy, kto tego dnia odwiedził nasze stoiska otrzymał wyśmienite jabłka o niepowtarzalnym smaku pochodzące z polskich sadów. Akcja cieszyła się ogromnym powodze-



niem wszelkich norm bezpieczeństwa, a przede wszystkim zawierają mnóstwo wartości odżywczych pozytywnie wpływających na nasze zdrowie, są źródłem cennych witamin.

*Polska jest idealnym miejscem do produkcji owoców,*

*ze względu na specyficzne warunki klimatyczne – czyli słoneczne, ciepłe dni i zimne noce, dzięki którym nasze jabłka mają niepowtarzalny słodko-kwaśny smak. Nie znajdziecie go w owocach importowanych. W dobie kryzysu, w jakim znaleźli się obecnie polscy sadownicy gorąco zachęcam do wspierania rodzimej produkcji i polskich sadowników – mówił Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP.*

W tym szczególnym czasie bądźmy patriotami i wybierajmy polską produkcję!





# Czas na nasze jabłka... w Egipcie

Już od ponad roku w Algierii i Egipcie przez Związek Sadowników RP realizowana jest kampania informacyjno-promocyjna pt. „Czas na jabłka z Europy”. Ma ona na celu rozpropagowanie na tamtejszych rynkach europejskich jabłek, w tym jabłek grójeckich wpisanych do rejestru unijnego jako Chronione Oznaczenie Geograficzne. Kampania obejmuje promocję walorów odżywczych i jakości, świeżych oraz przetworzonych jabłek.



słodkich i jędrnych. Egipt to duży rynek, ma ponad 90 mln mieszkańców, tym bardziej napawa optymizmem zainteresowanie naszymi jabłkami. Pomimo

Najważniejsze działania kampanii polegają na nawiązywaniu kontaktów handlowych z tamtejszymi partnerami. W ramach kolejnych działań kampanii w połowie września przedstawiciele kilku polskich grup producenckich uczestniczyli w targach SAHARA EXPO w Kairze.

Nasze stoisko, już pierwszego dnia podczas oficjalnego otwarcia, odwiedził Jego Ekscelencja dr Ezz El-Din Abu Steit, Minister Rolnictwa Egiptu. Minister, jak sam powiedział, spotkał się z delegacją kampanii w celu zbadania sposobów współpracy i wzmocnienia stosunków gospodarczych między naszymi krajami. Zwrócił uwagę jak ważne jest nawiązanie kontaktów i zacieśnienie relacji handlowych między polskimi eksporterami jabłek a importerami i ekspertami ds. żywienia na rynku egipskim.

Wszyscy, którzy odwiedzili nasze stoisko podczas czterech dni targów, mogli skosztować pysznych jabłek z polskich

sadów oraz wziąć udział w pokazie kulinarnym, podczas którego przyrządzano potrawy z wykorzystaniem naszych owoców. Pokaz w ciągu tych kilku dni prowadził, wyczarowując wiele pyszności, znany kucharz Amr Helmy, egipski odpowiednik Karola Okrasy. Zależało nam na pokazaniu różnych możliwości przetworzenia jabłek, aby poszerzyć świadomość konsumentów i tym samym zwiększyć sprzedaż owoców.

Podczas targów nasze stoisko cieszyło się dużym zainteresowaniem. Polscy producenci byli bardzo zadowoleni z udziału w targach, bowiem przeprowadzili wiele rozmów, a nawet podpisali już pierwsze kontrakty. Egipcjacy handlowcy mieli wiele pytań, byli zciekawieni odmianami uprawianymi w Polsce oraz dopytywali o warunki ich przechowywania.

Z przeprowadzonych rozmów wynika, że egipski konsument najbardziej zainteresowany jest odmianami o owocach



odległości i związanych z tym kosztów logistycznych z nadzieją patrzymy więc w jego kierunku. Eksport będzie miał jak zwykle kluczowe znaczenie, zwłaszcza że zbiory jabłek w Polsce, w tym sezonie, prognozuje się na około 4,480 mln ton.

**Katarzyna Bekasiewicz**  
Związek Sadowników RP

# Czy Egipt zastąpi Rosję?

**Tak chłonnego rynku, jakim była Rosja nie uda się zastąpić. Jednak wiele wskazuje na to, że Egipt jest obecnie kluczowym rynkiem zbytu dla naszych jabłek. Potwierdzają to dane eksportowe z ostatnich kilka lat, udostępnione przez Główny Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa. Kiedy w 2017 roku rozpoczęliśmy pierwsze działania w ramach kampanii pt. „Czas na jabłka z Europy”, to właśnie na rynku egipskim mieliśmy nadzieję na taki efekt. A przede wszystkim na pozyskanie rynku zbytu, który byłby w stanie, choć w kilkunastu procentach zastąpić utracony rynek rosyjski. Założenia efektywności naszej kampanii pod względem eksportu dziś stają się niezbitym faktem i sukcesem kampanii – do połowy grudnia z naszego kraju do Egiptu wysłano prawie 64 tys. ton jabłek, a w 2016 roku niecałe 33 tys. ton. W ciągu dwóch lat prowadzonych przez nas działań kampanii eksport wzrósł dwukrotnie! Warto w tym miejscu przypomnieć, iż w innych latach w sezonie eksportowano do Rosji około 700 tys. ton tych owoców.**

Dla wielu ten rynek wydaje się dziś wciąż odległym, jednak jak się okazuje, każde bariery można skutecznie pokonywać. Nie bez znaczenia pozostają działania, które były i do połowy 2019 roku będą realizowane w ramach kampanii pt. „Czas na jabłka z Europy”. To dzięki nim przedstawiciele grup producenckich i firm handlowych mieli możliwość uczestniczenia w targach Haca, Sahara, a w ostatnich dniach Food Africa – największych targach organizowanych w Afryce. W ciągu trzech dni odbyli kilkaset rozmów, z których przeważająca większość kończyła się umówieniem dostaw lub podpisaniem kontraktu. *Jestem bardzo zadowolony z obecności na targach Food Africa. To bardzo owocne wydarzenie pod każdym względem. Egipt to bardzo perspektywiczny rynek zbytu, na który nasza firma wysłała jabłka już od*

*dłuższego czasu. Polskie jabłka są doskonałej jakości i w niczym nie odbiegają od francuskich czy włoskich, ale mają inny, niepowtarzalny słodko-kwaśny smak. Jednak Egipcjanom to nie przeszkadza, bowiem są otwarci na poznawanie nowych walorów smakowych. Dzięki temu jesteśmy w stanie wygrać konkurencję i podjąć z nimi długoletnią współpracę, wypierając tym samym naszych zachodnich konkurentów - podkreśla Arek Gaik, prezes Grupy Gaik Sp. z o.o.*

Działania kampanii pt. „Czas na jabłka z Europy” skierowane są także do konsumentów, tak aby również na nich wymóc potrzebę kupowania jabłek dobrej jakości, w przystępnej cenie. Przez kilka miesięcy w prasie konsumenckiej ukazują się artykuły sponsorowane, prowadzone są akcje w mediach społecznościowych i na stronie internetowej, a także dzia-

łania w supermarketach. Wszystko po to, aby konsument był świadomy tego, że ma wybór i możliwość spożywania jabłek nie tylko w formie świeżej, ale i przetworzonej. W naszym przekazie zachęcamy do picia soków, czy wykorzystywania jabłek do ciast, deserów czy robienia dżemów. Podczas targów odbywał się również pokaz kulinarny, dzięki któremu Egipcjanie mogli zobaczyć i posmakować zarówno słodkich deserów jak i słonych przekąsek z jabłek. *Musimy pamiętać, że to inna kultura, inne obyczaje i przyzwyczajenia. Jednak jak każde społeczeństwo otwiera się na coś nowego, coś europejskiego. Dlatego my oferujemy, co mamy najlepsze, czyli nasze jabłka. Jestem bardzo zbudowany tym, co zobaczyłem podczas targów na naszym stoisku. Zainteresowanie naszymi jabłkami jest ogromne. To daje nadzieję, że tegoroczna produkcja zostanie sprzedana, co na początku sezonu nie było takie oczywiste. Niedaleko nas swoje stoisko mieli również Francuzi, którzy nie cieszyli się takim zainteresowaniem egipskich importerów. To pokazuje polską pozycję na świecie - komentuje Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP.*

Kampania „Czas na jabłka z Europy”, to pierwszy program realizowany na nowych zasadach w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, która już na półmetku realizacji odniosła sukces.

**Agnieszka Dywan  
Związek Sadowników RP**

## SZKÓŁKARSTWO

„Szkołkarstwo” teraz również na urządzeniach mobilnych

**POBIERZ APLIKACJĘ** i ciesz się nieograniczonym dostępem do bieżących i archiwalnych numerów czasopisma



[www.plantpress.pl](http://www.plantpress.pl)







## ZAKOPANE ZIMOWISKO '2019



**ZAKOPANE** – miasto w południowej Polsce, w województwie małopolskim, siedziba powiatu tatrzańskiego. Największa miejscowość w bezpośrednim otoczeniu Tatr, duży ośrodek sportów zimowych, potocznie nazywany zimową stolicą Polski.

**ZAKWATEROWANIE:** Dom Wypoczynkowy „**HALNY**” – [www.dwhalny.pl](http://www.dwhalny.pl) - Obiekt położony jest w zacisznej okolicy Zakopanego na Olczy najbardziej malowniczej dzielnicy, która znajduje się we wschodniej części miasta. Posiada 100 miejsc noclegowych; pokoje wyposażone są w łazienki i TV oraz darmowy parking. Do dyspozycji gości: sala dyskotekowa, sala telewizyjna oraz sala gier wyposażona w piłkarzyki, cymbergaj oraz ping-pong. Jest stylowym obiektem. Idealnie czyste powietrze, cisza i przepiękna panorama Tatr gwarantują wspaniały relaks przez cały rok.

**WYŻYWIENIE:** 5 razy dziennie w stołówce ośrodka + suchy prowiant na drogę  
Pierwsze świadczenie – obiadokolacja  
Ostatnie świadczenie – śniadanie + suchy prowiant na drogę

### PROGRAM:

- Profilaktyka zdrowotna
- Wycieczka do centrum Zakopanego - (spacer po Krupówkach, zabytkowy cmentarz, skocznia narciarska – Wielka Krokiew, objazd Starego Zakopanego, Sanktuarium Maryjne)
- Wjazd kolejką linową na Gubałówkę, przejście szczytem Butorowego, zjazd wyciągiem
- Gry i zabawy integracyjne i terenowe: bal przebierańców, mini playback show, pokaz mistrzów mody, wybory miss i mistera zimowisk, śluby, chrzty, kalambury, śpiewanki
- Ognisko z pieczeniem kiełbasek
- Zjeżdżanie na sankach i listkach
- Zajęcia sportowe i kulturalne
- Wycieczki piesze po okolicy
- Gry i zabawy na śniegu
- Konkursy z nagrodami
- Dyskoteki



**Turnus 10 dniowy (9 noclegów ) 01.02 – 10.02.2019**  
**Koszt: 1250 zł/osoba**

**CENA ZAWIERA:** *pobyt, wyżywienie, płaca i pobyt kadry pedagogicznej, medycznej, kierownika pedagogicznego, leki pierwszej pomocy oraz recepty + apteczki, ubezpieczenie na miejscu i w czasie podróży, sprzęt sportowy, program, transport – autokar klasy LUX.*

15 wolnych miejsc

# Jagodowe Trendy są z Wami 15 lat

Historia Konferencji Sadowniczych w Kraśniku nierozdzielnie związana jest z momentem utworzenia oddziałów Związku Sadowników Rzeczypospolitej Polskiej w woj. lubelskim. Gwałtowny spadek cen owoców miękkich w 2004 r. spowodował konsolidację środowiska i zdecydowany protest w stosunku do zaistniałej sytuacji. Pomysł zorganizowania Konferencji Sadowniczej w Kraśniku był jednym z elementów dyskusji o owocach miękkich, prowadzącej do analizy aktualnej sytuacji oraz wskazywania kierunków, w jakich powinna zmierzać produkcja tych owoców. Konferencja stała się również naszym związkowym przekazem wartości, o które walczymy. Czynnikiem różniącym nasz projekt od wielu innych jest jej organizacja przez sadowników dla sadowników. Miejsce jej organizowania też nie jest przypadkowe, gdyż historycznie wiąże się z powiatem kraśnickim, na którego terenie w 1974 r. założone zostały pierwsze plantacje malin przy rusztowaniach. „Ojcem” lubelskiego zagłębia malinowego jest Pan Zygmunt Krawiec, który w miejscowości Majdan Bobowski wdrażał swój pomysł. Od tego momentu nastąpił dynamiczny rozwój produkcji malin na Lubelszczyźnie. Umożliwiło to wielki skok kulturowy i ekonomiczny rejonom, gdzie ze względu na duże rozdrobnienie gospodarstw, uprawa maliny stała się nową jakością. Konferencyjny charakter zachowaliśmy do dzisiaj, gdyż wykłady są dominującym elementem. Podkreślam „Konferencja”, gdyż formuła odbiega nieco od innych dużych imprez targowych. Nasz projekt oparty jest właśnie na merytorycznych wykładach rozłożonych na dwa dni zajęć, do których dołączona jest część wystawowa. Nie mamy zamiaru konkurować z wielkopowierzchniowymi targami, gdyż one mają swoje priorytety i je realizują. Naszą konferencję i jej charakter budowaliśmy przez kilkanaście lat i słuchacze oraz wystawcy zaakceptowali jej formułę. Osiągnęliśmy pewien poziom, który umożliwia nam zapraszanie wykładowców liczących się na rynku – myślę, że nie przesadzę mówiąc z „górnej półki”.

## Związek Sadowników RP pomysłodawcą...

..., ale projekt nie mógł zaistnieć bez współpracy z władzami powiatu kraśnickiego i ośrodków badawczych oraz naukowych. W początkowych latach nasza współpraca opierała się głównie na dorobku Sadowniczego Zakładu Doświadczalnego Instytutu Ogrodni-

ctwa Brzezna Sp. z o.o. oraz Instytutu Sadownictwa i Kwaciarnictwa (obecnie Instytutu Ogrodnictwa) w Skierniewicach. Z biegiem lat rosnące znaczenie konferencji skupiało coraz szerszy udział środowisk naukowych, które dzieliły się swoimi doświadczeniami m.in. Niwa Hodowla Roślin Jagodowych Sp. z o.o. Od 2008 r. nawiązaliśmy również współpracę z kadrą naukową Uniwersytetu

Przyrodniczego w Lublinie – Katedrą Sadownictwa, z której wywodzi się koordynator programowy konferencji – dr Paweł Krawiec. Swoje prace badawcze kontynuuje we własnym gospodarstwie jako producent owoców jagodowych oraz doradca.

## Prelegenci uznani w Polsce i innych krajach świata

Właśnie tacy wykładają na naszej konferencji. W szerokim pojęciu rzecz można „elita wiedzy o produkcji owoców jagodowych i pestkowych” poczynając od dr. Jana Danka, śp. prof. Eberharda Makosza, po profesorów Edwarda Żurawicza i Stanisława Plutę oraz wielu innych prelegentów, których nie sposób wymienić, gdyż zajęło by to dużo miejsca w mojej relacji. Odnosimy się do wszystkich z wielkim szacunkiem i wdzięcznością, że mieliśmy możliwość tak znamienitą kadrę gości na „Jagodowych Trendach”. W tytule naszej konferencji od kilku lat znajduje się słowo „międzynarodowa”. Odnosi się ono do zapraszanych przez nas wykładowców





zagranicznych. W 2014 r. Gościem Honorowym konferencji był prezydent Światowej Organizacji Malinowej – Antonio Dominguez z Chile. Tradycją stało się, że co roku zapewniamy naszym słuchaczom prezentację osiągnięć w produkcji owoców jagodowych w innych krajach. Przytoczę tu wizytę Jensa Holme Pedersena – wiceprezydenta IBA – producenta czarnej porzeczki z Danii, prof. dr hab. Svetlanę Klymenko z Ukrainy – uczestniczkę sesji dereniowej, prof. Slobodana Milenkovića z Serbii, Nikki Jennings ze Szkocji, Antona Dowganuka z Ukrainy czy Johanna Weissa Steinschalera z Austrii. W prelekcjach od naszych wykładców oczekujemy tematyki opartej na badaniach dających wnioski, które wskazują potencjalne kierunki produkcji związane z trendami światowymi w produkcji owoców miękkich i pestkowych. Poruszają aspekty technologii, ekonomii, wskazują korzyści płynące z ich obserwacji, ale również wytykają błędy popełniane przez sadowników i informują o zagrożeniach.

### Od stolików do profesjonalnej zabudowy

Od 2005 do 2012 r. konferencja odbywała się w Centrum Kultury i Promocji przy Alei Niepodległości. Jej pierwsza edycja wzbudziła bardzo duże zainteresowanie. Ponad 600 osób, które przybyły do Kraśnika reprezentowało w większości lokalnych producentów. Kolejne lata przynosiły konferencji coraz większy rozgłos. Sala kinowa była dobrym miej-



scem dla słuchaczy – niestety pozostała część obiektu stawała się za ciasna dla wystawców. Coraz większe zainteresowanie produkcją owoców jagodowych sprawiło, że wystawy „stolikowe” nie dawały pełni autonomii i swobody rozmów. Decyzja o przeniesieniu konferen-

cji do Centrum Sportu i Rekreacji przy ul. Słowackiego 7 i jej dwudniowa formuła była „strzałem w 10”. Nowe miejsce dało większą przestrzeń – szczególnie dla wystawców. Jubileusz dziesięciolecia obchodziliśmy już w profesjonalnej zabudowie ponad 70 stoisk promocyj-





nych. Konferencję odwiedziło ponad 1000 osób z kraju i zagranicy. Kolejne lata to kolejny etap ewolucji. To ponad 100 wystawców w profesjonalnej zabudowie i wykłady w oddzielnej hali. To debiut wystaw sprzętu i maszyn w ogrzewanej hali namiotowej, co daje ponad 1100 m<sup>2</sup> powierzchni wystawowej. Z różnych regionów kraju i zagranicy przyjeżdża do nas ok. 2000 producentów oraz przedstawiciele biznesu. Zmieniamy wygląd sal wykładowych oraz zaproponowaliśmy nowoczesne formy przekazu a także prezentacji wykładów. Jednak największą wartością dla nas są słuchacze, bo to dla nich organizujemy konferencję. Wielu z nich jest naszymi gośćmi od wielu lat. To oni motywują nas do ciągłego podnoszenia poziomu i determinują nas do działań organizacyjnych, aby problemy środowiska przenoszone zostały do instytucji za nie odpowiadające.

### Zatrudnienie w rolnictwie

Właśnie na „Jagodowych Trendach” rozpoczęliśmy dyskusję dotyczącą przewidywanych zmian związanych z zatrudnieniem w rolnictwie. Zaprosiliśmy przedstawicieli stowarzyszeń reprezentujących producentów owoców jagodowych, grupy producentów, ekspertów, przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Debatę poprowadził Andrzej Baryła z TVP Lublin. Podstawą do dyskusji był projekt ustawy,

przygotowany przez Związek Sadowników RP w 2013 r., dotyczący uproszczenia zasad zatrudniania. Oto fragment zapisu: *„W polskim prawie nie ma pojęć >pracownik sezonowy< czy >praca dorywcza<. Klasyczne umowy Kodeksu pracy są kosztowne dla ogrodnika i nie do końca uwzględniają specyfikę pracy w sektorze rolnym. Praca sezonowa w Polsce nie jest atrakcyjna dla Polaków. Przede wszystkim nie jest to praca stała i trudno ją ująć w precyzyjne ramy czasowe. Nie ukrywamy, że jest to praca ciężka, pod >gołym niebem<, w dużej mierze uzależniona od aury i niezbyt sownie opłacana. Chętnie natomiast taką pracę podejmują Ukraińcy”.* Właśnie ten projekt ustawy próbował wprowadzić nowe rozwiązania prawne, które pozwoliłyby zatrudniać obywateli polskich jak również z innych krajów. Dążyliśmy w nim do uproszczenia systemu zatrudniania, aby wypracowane przepisy nie były dla nas utrudnieniem zarówno administracyjnym, jak i finansowym. Sektor owocowo-warzywny potrzebuje takich umów, które będą uwzględniały jego specyfikę, czyli dużą elastyczność pracy i warunków jej wykonywania. Powyższe propozycje zawarliśmy w projekcie i przedłożyliśmy uczestnikom. Wiele kontrowersji wzbudzają szczególnie przepisy związane z zezwoleniem na pracę sezonową cudzoziemców. Zastępca Dyrektora Magdalena Sweklej z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy

– uczestniczka obu debat – wyjaśniła aktualny stan prawny oraz wynikające z niego nowe obowiązki. Temat ten budzi wiele emocji i ogólnie odbierany jest jako znaczące utrudnienie dla zatrudniających. Skutkiem debaty jest natomiast ustawa dotycząca Umowy o pomocy przy zbiorach. Premierowe przedstawienie projektu tak szerokiego audytorium sadowników odbyło się na „Jagodowych Trendach” 2018. Projekt przedstawiła przedstawicielka Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ewa Markowska-Bzducha – Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Oświaty Rolniczej. Niezwykle ważne zapisy, z racji znacznego uproszczenia w stosunku do przepisów o zatrudnieniu, obowiązujących od maja 2018 r. Postaramy się, aby w tegorocznej debacie podsumować efekty funkcjonowania oraz zapytać o możliwości jej lepszego funkcjonowania.

### Sponsorzy, Partnerzy, Patronaty...

... są nieodzownym elementem każdej konferencji. Bez sponsorów i partnerów nie moglibyśmy osiągnąć takich warunków jakie oferujemy naszym Słuchaczom. Ci najważniejsi widnieją na naszych plakatach, zaproszeniach, ulotkach oraz stronie internetowej. Przedstawiają dla słuchaczy wyniki swoich doświadczeń oraz oferty produktowe. Nasz sukces jest również udziałem setek wystawców, którzy byli z nami w kolejnych latach naszej konferencji. Dzięki nim wszystkim, możemy starać się o ciągłe podnoszenie standardów konferencji, poczynając od wykładowców poprzez podnoszenie jakości wizualnego przekazu oraz jakości ich ekspozycji na stoiskach wystawowych. W każdej edycji wspierają nas media, czy to w sposób bezpośredni czy w innych formach promocji. Szeroki przekaz przed konferencją, jak również z wydarzeń na konferencji, realizują patronujące nam media branżowe oraz publiczne i komercyjne, które







od samego początku wspierają w sposób bezpośredni lub w innych formach promocji. Jesteśmy wszystkim wdzięczni za zaufanie, jakim nas obdarzyli.

Niezmienne od samego początku organizację konferencji wspiera Powiat Kraśnicki. Honorowe Patronaty Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Wojewody Lubelskiego oraz Marszałka Województwa Lubelskiego świadczą o znaczeniu tej konferencji w wymiarze ogólnopolskim i dla regionu.

Nie bez znaczenia jest również wolontariat koleżanek i kolegów związkowców, którzy przed, jak również w trakcie trwania konferencji, z wielkim zaangażowaniem udzielają się w sprawy organizacyjne.

### Najbliższe plany

„Jagodowe Trendy” są zarówno nazwą, jak i znakiem chronionym Konferencji Sadowniczej w Kraśniku. To nadal kontynuacja profesjonalnych form prezentacji. Dążymy do ciągłego doskonalenia naszej konferencji. Kolejnym etapem jest nasza

strona internetowa. Na niej znajdziecie pełną informację bieżącą oraz materiały archiwalne. System rezerwacji pozwala Wystawcom samodzielnie wybierać stoiska, a katalog z opisem firm pozwala słuchaczom na zapoznanie się, już przed konferencją, z kim możemy prowadzić rozmowy oraz jakich wykładów posłuchać. Duże zainteresowanie wzbudza nasz fanpage na Facebooku, gdzie prowadzone są bezpośrednie relacje z naszymi sympatykami. Z dnia na dzień zwiększa się zasięg jego oddziaływania.

### Nowatorska propozycja

Konferencja Sadownicza „Jagodowe Trendy” w Kraśniku z każdym rokiem gromadzi coraz większe grono producentów owoców miękkich. Ostatnią edycję, która odbyła się na początku 2018 r., odwiedziła rekordowa liczba gości – blisko 2000 osób z kraju i z zagranicy. W odpowiedzi na coraz szersze zainteresowanie naszym wydarzeniem, w nadchodzącej edycji wychodzimy naprzeciw słuchaczom z najdalszych regionów Polski, którzy nie

mogą do nas fizycznie dołączyć. W celu ułatwienia udziału w naszym wydarzeniu uruchomiliśmy unikalny serwis konferencji online, który pozwala na obejrzenie wykładów i kontakt z wystawcami bez względu na miejsce pobytu zainteresowanego. Utworzenie serwisu umożliwia nam również wyłączenie dostępu do funkcjonalności konferencyjnych – uczestnicy będą mieli dostęp do wirtualnych stoisk wystawców i możliwość obejrzenia nagrań z wykładów jeszcze przez tydzień po zakończeniu konferencji w Kraśniku. Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z naszym serwisem i jego funkcjonalnościami na <https://krasnijkagodowetrendy.konferencjaonline.pl/>

### Co umożliwia serwis konferencja on Line?

- ◆ Dostęp do transmisji na żywo z wykładów (16–17.01.2019 r.)
- ◆ Dostęp do nagrań z konferencji jeszcze przez tydzień po zakończeniu wydarzenia (do 24.01.2019 r.)
- ◆ Kontakt z wystawcami przez wirtualne stoiska wystawców (16–24.01.2019 r.)
- ◆ Dostęp do wszystkich materiałów i nagrań udostępnionych przez wystawców i organizatorów (o dowolnej porze dnia i bez względu na miejsce pobytu zainteresowanego)

Wierzymy, że te modyfikacje dadzą nowe możliwości, aby podtrzymać *credo*, że: **Na „Jagodowych Trendach” w Kraśniku powinno się być!**

**Marian Smentek**

Związek Sadowników Rzeczypospolitej  
Polskiej

#### WYDAWCA:



Związek Sadowników Rzeczypospolitej Polskiej  
ul. Sportowa 4 A, 05-600 Grójec  
tel./faks: (48) 664 37 79  
e-mail: [biuro@polskiesadownictwo.pl](mailto:biuro@polskiesadownictwo.pl)  
[www.polskiesadownictwo.pl](http://www.polskiesadownictwo.pl)



Plantpress Sp. z o.o.  
ul. J. Lea 114a, 30-133 Kraków,  
tel./fax 12 638-18-51, 12 638-28-64,  
12 638-28-65, tel. kom. 600 489 547  
e-mail: [wydawnictwo@plantpress.pl](mailto:wydawnictwo@plantpress.pl)  
[www.plantpress.pl](http://www.plantpress.pl)

Redaktor naczelny:  
Marian Smentek, tel. 667 877 001

Redakcja:  
Agnieszka Dywan

Opracowanie graficzne:  
Joanna Rajca

Druk: COLONEL SA

Zdjęcie na okładce: Fotolia

Biuro Reklamy i Ogłoszeń:  
[ogloszenia@plantpress.pl](mailto:ogloszenia@plantpress.pl)  
tel./fax 12 638 28 64  
12 638 28 65

Zamówienia i treść ogłoszeń należy przysyłać pod adresem redakcji, a zaliczki oraz opłaty do redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Redakcja prosi Autorów o nieprzysyłanie materiałów już publikowanych lub wysłanych do innych czasopism. Zastrzega się prawo skracania, adiacji tekstów, zmiany tytułów oraz innych poprawek w nadesłanych artykułach. Przedruk, kopiowanie całości lub części bez pisemnej zgody Plantpressu jest zabronione.



Nowość w ochronie upraw sadowniczych!

**SIVANTO**<sup>®</sup>  
prime



Jednym  
słowem  
**WZROST**

### Zrównoważona ochrona z SIVANTO<sup>®</sup> prime

- ▶ szeroki zakres zwalczanych szkodników
- ▶ szybkie działanie prowadzące do zahamowania żerowania
- ▶ elastyczny termin stosowania
- ▶ bezpieczny dla fauny pożytecznej



Sivanto<sup>®</sup> prime – ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć szczególną uwagę na stosowane zwroty wskazujące na rodzaj zagrożenia i symbole ostrzegawcze umieszczone w etykietach oraz przestrzegaj zalecanych środków bezpieczeństwa.

Bayer Sp. z o.o., tel. 22 572 36 12  
Al. Jerozolimskie 158, 02-326 Warszawa

[www.agro.bayer.com.pl](http://www.agro.bayer.com.pl)